

# Izabela Trojanowska, Kogo dziś na zwykłą miłość

Proszę Pana, to niesłychane  
W moje życie ktoś się wkradł  
Rzeka wzruszeń i język ciała  
Potem ogród naszych wad  
W tym ogrodzie cuda - ja to wiem  
Z każdej grządki tylko brać  
Próżność, kłamstwo, zdrada - weź, co chcesz  
Kogo dziś na miłość stać?

Co ja robię obok Pana?  
Przecież nie jestem zakochana  
A co na to powie damski świat?  
Co ja robię razem z Panem  
Gdy, o Boże, jest nad ranem  
Kogo dziś na zwykłą miłość stać?  
Tylko czasem w sercu czegoś brak (x2)

Proszę Pana, w mej duszy rana  
Przecież tak nie miało być  
Rewia mody i samochody  
Nie powinny mi się śnić  
Gdzieś na pewno mieszka taki ktoś  
Kto wypełni każdą myśl  
Parę ulic dalej zwykły gość  
Pewnie znam go nie od dziś

Co ja robię obok Pana?  
Przecież nie jestem zakochana  
A co na to powie damski świat?  
Co ja robię razem z Panem?  
Gdy, o Boże, jest nad ranem  
Kogo dziś na zwykłą miłość stać?

Co ja robię obok Pana?  
Przecież nie jestem zakochana  
A co na to powie damski świat?  
Co ja robię razem z Panem?  
Gdy, o Boże, jest nad ranem  
Kogo dziś na zwykłą miłość stać?  
Tylko czasem w sercu czegoś brak

Kogo dziś na zwykłą miłość stać?